

Protokół

Dnia 11 sierpnia 1947 r. w Krakowie. Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, Sędzia Apelacyjny Sledczy Jan Sehn, na pisemny wniosek Pierwszego Prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego z dnia 25.4.1947 L.dz.Prok.NTN 719/47 przesłuchał na zasadzie i w trybie dekretu z dnia 10 listopada 1945 /Dz.U.R.P.Nr.51 poz.293/ w związku z art. 254, 107, 115 Kodeksu Postępowania Karnego w charakterze świadka niżej wymienionego byłego więźnia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, który zeznał co następuje: -----

Nazywam się Bielecki Jerzy, lat 26, religii rzymsko-katolickiej, narodowości i przynależności Państwowej polskiej, technik maszynowy, zam. w Krakowie ul. Stachowicza 15/8. -----

W oświęcimskim obozie koncentracyjnym więziony byłem w czasie od 14.6.1940 do 21.7.1944 jako polski więzień polityczny Nr. 243. Do Oświęcimia deportowany zostałem pierwszym transportem z Tarnowa. Pierwszym Schutzhaftlagerführerem, którego zastałem w Oświęcimiu SS-Hauptsturmführer Fritsch. Był on bardzo ostry i odnosił się brutalnie do więźniów. Od lata 1942 roku przyszedł na jego miejsce SS-Hauptsturmführer Aumeier. Zarówno ja jak i inni więźniowie znaleźmy go już wówczas z nazwiska obecnie rozpoznaję go z łatwością na okazanej fotografii /okazano/. W brutalności i szykanowaniu więźniów przeszedł on swojego poprzednika Fritscha, tak, że okres jego rządów w Oświęcimiu był w porównaniu z okresem Fritscha znacznie gorszy i cięższy dla więźniów. Aumeier bił i maltretował więźniów własnoręcznie, kopał nas bez jakiegokolwiek powodu względnie pod najbliższym pozorem. Przy powrocie komand z pracy brał udział w rewizjach na bramie i o ile znalazł u więźnia jakieś zorganizowane produkty, to bezwzględnie umieszczał takiego więźnia w bunkrze. Mówił przy tym do

413 56

stojących obok niego SS-mannów: "Im Bunker mit dem Hund".
 SS-manni odprowadzali takich przyłapanych przez Aumeiera
 do bunkra, gdzie osadzeni więźniowie ginęli najczęściej,
 przypuszczam śmiercią głodową, czy też przez rozstrzelanie.
 W wypadkach znalezienia u więźnia wódki, rozstrzelanie było
 u Aumeiera regułą. Aumeier właśnie wprowadził i urządził
 w Oświęcimiu bunker stojący /Stehzelle/. Za jego czasu
 stłoczono w jednej z cel podziemnych bloku 11-go dwudziestu-
 paru więźniów, którzy z powodu braku powietrza zginęli tam
 z uduszenia. Więźniów polskich przezywał Aumeier stale, na-
 zywając ich polskimi świńkami względnie gnojczkami /polni-
 sche Schwein, Dreckpole/. Aumeier pełnił w Oświęcimiu funk-
 cje pierwszego Schutzhaftlagerführera przeszło rok. Za jego
 następcy Schwarza reżim obozowy złagodniał. - - - - -
 Odczytano. Na tym czynność i protokół niniejszy zakończono.

Świadek: *Jerzy Bielecki*

/Jerzy Bielecki/

Protokolowała:
Krzyszyna Rydułowska
 /Krzyszyna Szymańska/

Sędzia Apelacyjny Słedczy:
Jan Sehn
 /Jan Sehn/

Biuro Prokuratury
Archiwum